

Sygn. akt I C 71/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Justyna Mazur-Kwidzińska

Protokolant stażysta Jakub Meisinger

po rozpoznaniu w dniu 01 czerwca 2017 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko R. S., M. S. (1), H. S., P. S.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz pozwanej R. S. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. zasądza od powoda (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz pozwanej M. S. (1) kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. zasądza od powoda (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz pozwanej H. S. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

V. zasądza od powoda (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz pozwanego P. S. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

W dniu 14 kwietnia 2016 r. powód (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł pozew przeciwko R. S., M. M. S. (2), H. S. i P. S. o zapłatę kwoty 63.846,42 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 20 sierpnia 2007 r. Z. S. zawarł z (...) S.A. Spółką Akcyjną umowę obrotowego kredytu firmowego. Po otrzymaniu kapitału kredytu kredytobiorca zmarł, nie spłacając swojego zadłużenia. Pozwani są spadkobiercami zmarłego kredytobiorcy, którzy ponoszą odpowiedzialność spadkową za istniejące zadłużenie. Stąd też powód, który jest następcą prawnym kredytodawcy, wezwał pozwanych do spłaty wszystkich wymagalnych wierzytelności. Wobec braku spłaty zadłużenia przez spadkobierców kredytobiorcy powód jest uprawniony do dochodzenia roszczenia na drodze postępowania sądowego. Na dochodzoną kwotę roszczenia składa się: kwota 40.405,63 zł tytułem niespłaconego kapitału kredytu oraz kwota 23.440,79 zł tytułem odsetek ustawowych naliczonych za okres od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia 7 kwietnia 2016 r.

W dniu 31 maja 2016 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Pozwani w ustawowo przewidzianym terminie wnieśli sprzeciwy od wydanego w sprawie nakazu zapłaty, co skutkowało utratą jego mocy w całości.

W treści sprzeciwów każdy z pozwanych podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 sierpnia 2007 r. Z. S. zawarł z (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowę obrotowego kredytu firmowego nr (...). Na podstawie zawartej umowy bank zobowiązał się do przekazania Z. S. określonej kwoty pieniężnej, a kredytobiorca zobowiązał się do spłaty zadłużenia na zasadach i warunkach określonych w harmonogramie spłat.

(dowód: umowa obrotowego kredytu firmowego – k. 8-10)

W dniu 26 czerwca 2010 r. zmarł Z. S..

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu – k. 6)

Z. S. pozostawił niespłacony kapitał kredytu. Bank ustalił wysokość niespłaconego kredytu na kwotę 40.405,63 zł, postawił wierzytelność w stan wymagalności i od dnia 1 kwietnia 2011 r. zaczął naliczać odsetki ustawowe od ww. kapitału.

(twierdzenia niesporne; ponadto dowód: wyciąg z ksiąg bankowych nr (...) – k. 7)

Spadek po zmarłym Z. S. nabyli na mocy ustawy wprost: małżonka R. S., córka M. S. (1), córka H. S. i syn P. S. – każdy po 1/4 części.

(dowód: odpis postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku – k. 11)

W dniu 25 sierpnia 2010 r. R. S. dokonała spłaty jednej raty zobowiązania z tytułu ww. kredytu w kwocie 735,04 zł.

(dowód: potwierdzenie przelewu – k. 52)

W szczególnym trybie ustawy Prawo Bankowe (...) S.A. z siedzibą w W. wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W.. Następnie 31 grudnia 2012 r. (...) S.A. z siedzibą w W. został przejęty w trybie art. 492 § 1 pkt 1 K.s.h. (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W..

(twierdzenia niesporne; ponadto dowód: odpis pełny KRS nr (...) – k. 19-32)

Pismami z dnia 24 marca 2014 r. (...) Bank (...) S.A. wezwał spadkobierców Z. S. do spłaty zobowiązania wynikającego z umowy obrotowego kredytu firmowego z dnia 20 sierpnia 2007 r. - w terminie 7 dni od otrzymania pisma pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

(dowody: pisma wzywające do zapłaty – k. 12-13, 14-15, 16, 17)

Do dnia wyrokowania zadłużenie wynikające z umowy obrotowego kredytu firmowego z dnia 20 sierpnia 2007 r. nie zostało spłacone.

(twierdzenia niesporne)

Sąd zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie kopii dokumentów złożonych do akt sprawy, których prawdziwości ani autentyczności nie zakwestionowała żadna ze stron i jako takie Sąd uznał je za wiarygodne.

Stan faktyczny sprawy jest w zasadzie między stronami bezsporny. Pozwani nie kwestionowali okoliczności zawarcia przez Z. S. umowy obrotowego kredytu firmowego, faktu, że są spadkobiercami zmarłego kredytobiorcy, jak również wysokości wskazanego przez powoda zadłużenia. Jedną kwestią sporną między stronami jest data wymagalności

dochodzonego roszczenia oraz okoliczność przedawnienia wierzytelności albowiem pozwani, w treści wniesionych sprzeciwów od nakazu zapłaty, ograniczyli się do podniesienia zarzutu przedawnienia.

Na wstępie zaznaczyć należy, że Sąd wezwał powoda do ustosunkowania się do twierdzeń pozwanych podniesionych w sprzeciwach od nakazu zapłaty, pod rygorem uznania, że nie kwestionuje ww. twierdzeń. Powód nie odpowiedział na zobowiązanie Sądu i nie zajął stanowiska ani w kwestii wymagalności dochodzonego przez siebie roszczenia ani podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia. Z treści pozwu można domniemywać jedynie, iż powód wiąże datę wymagalności dochodzonego przez siebie roszczenia z datą wezwania pozwanych do spłaty zadłużenia tj. z datą 24 marca 2014 r. Pozwani natomiast utrzymują, iż wymagalność zadłużenia stanowiącego dług spadkowy trwa co najmniej od chwili otwarcia spadku, a najpóźniej od chwili spłacenia ostatniej raty przez jedną ze spadkobierczyń. Od tych właśnie dat należy liczyć zdaniem pozwanych termin przedawnienia, który do czasu wytoczenia niniejszego powództwa z pewnością upłynął.

W świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego Sąd uznał podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia za zasadny i skuteczny.

W myśl art. 922 § 1 k.c. zarówno prawa, jak i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób, stosownie do przepisów. Zgodnie natomiast z art. 1034 § 1 k.c. do chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że w sytuacji kiedy śmierć kredytobiorcy następuje po zawarciu umowy kredytu i wypłaceniu kapitału, zdarzenie to nie ma żadnego wpływu na istnienie zobowiązania. W takiej sytuacji obowiązek zwrotu kredytu – zgodnie z postanowieniami określonymi w umowie – wchodzi do spadku po kredytobiorcy na ogólnych zasadach dziedziczenia, tj. w sposób ograniczony w przypadku przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza i w sposób nieograniczony w przypadku przyjęcia spadku wprost. Innymi słowy spadkobiercy kredytobiorcy wchodzi w jego sytuację prawną i stają się stronami umowy kredytu (por. J. Pisuliński, Zdarzenia powodujące wygaśnięcie umowy kredytu [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), Prawo zobowiązań – część szczególna. System Prawa Prywatnego. Tom 8, C.H.Beck 2011). Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, że wymagalność poszczególnych rat dziedziczonego kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat ustalonym z pierwotnym kredytobiorcą. Z pewnością natomiast nie można wiązać wymagalności roszczenia kredytowego z wezwaniem spadkobierców kredytobiorcy do zapłaty zadłużenia, albowiem zobowiązanie takie nie jest zobowiązaniem bezterminowym, którego wymagalność aktywuje się dopiero z chwilą wezwania.

Zgodnie z art. 118 K.c. termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata. Natomiast art. 117 § 2 K.c. wskazuje, że po upływie terminu przedawnienia, ten przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Stabilizacja stosunków cywilnoprawnych, wymagająca należytego wykonywania wynikających z nich obowiązków, leży w interesie obrotu gospodarczego i porządku prawnego. W wyniku upływu czasu dłużnik nieniepokoiony przez wierzyciela z reguły przestaje się liczyć z obowiązkiem spełnienia świadczenia. Także wierzyciel nie uwzględnia powyższego świadczenia w swoich kalkulacjach gospodarczych. Z upływem czasu coraz trudniejsze staje się udowodnienie podstaw i zasadności roszczeń (np. dokumenty ulegają zniszczeniu lub zagubieniu; świadkowie zapominają o okolicznościach, jakie mają potwierdzić; rzeczy, które mają być badane i oceniane przez ekspertów, ulegają zmianom itp.). Obowiązki wynikające ze stosunków cywilnoprawnych powinny być wykonywane we właściwym terminie także z tego powodu, aby nie doprowadzać do zakłóceń w procesach obrotu. Instytucja przedawnienia, ograniczając w czasie dochodzenie roszczeń majątkowych wynikających z tych stosunków, służy do osiągnięcia powyższych celów.

Istota przedawnienia polega na tym, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, powołując się na upływ tego czasu. Skutek przedawnienia polega więc na tym, że dłużnik uzyskuje prawo zgłoszenia zarzutu wyłączającego możliwość dochodzenia wykonania

świadczenia (lub odszkodowania za szkody powstałe wskutek jego niewykonania lub nienależytego wykonania) przed sądem (państwowym lub arbitrażowym). Sytuacja dłużnika, która polega na możliwości odmowy świadczenia przez podniesienie zarzutu przedawnienia, jest jego prawem podmiotowym. Wynika stąd, że terminy przedawnienia zakreślają granice czasowe, w ramach których może zostać wytoczone powództwo, złożony odpowiedni wniosek lub postawiony zarzut. Jeżeli upływie termin przedawnienia, a wierzyciel wystąpi do sądu z powództwem opartym na przedawnionym roszczeniu, na wniosek pozwanego dłużnika podnoszącego zarzut przedawnienia, sąd oddali powództwo. Jeżeli zarzut przedawnienia nie zostanie przez dłużnika podniesiony, sąd rozpatrzy powództwo, tak jakby przedawnienie nie nastąpiło (zob. szerz A. Brzozowski, komentarz do art. 117 Kodeksu cywilnego [w:] K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, Warszawa 2013).

Wskazany powyżej termin przedawnienia może ulec jednak zawieszeniu lub przerwaniu. Art. 123 § 1 pkt 1 K.c. stanowi, iż bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Z kolei art. 124 § 1 przewiduje, iż po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. W myśl § 2 tego artykułu w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone.

W myśl art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Na gruncie niniejszej sprawy powód nie przedstawił harmonogramu spłat rat kredytu, stanowiącego integralną część umowy obrotowego kredytu firmowego nr (...). W konsekwencji niemożliwym było ustalenie dokładnych dat wymagalności poszczególnych rat zadłużenia pozwanych. Pozwani nie zakwestionowali co prawda faktu, iż przedmiotowa wierzytelność stała się wymagalna, podnieśli jednakże zarzut przedawnienia. Powód nie wykazał aby po dacie śmierci kredytobiorcy informował pozwanych o harmonogramie spłat i terminach ich wymagalności. W konsekwencji za datę rozpoczęcia biegu przedawnienia przeciwko spadkobiercom należy przyjąć pierwszą możliwą datę, w której wierzyciel mógł się zwrócić do spadkobierców o uregulowanie odziedziczonego długu, czyli dzień następujący po dniu otwarcia spadku tj. 27 czerwca 2010 r. Jednocześnie Sąd uznał, że powód nie wykazał, a nawet nie podniósł twierdzeń, iż po dacie śmierci pierwotnego kredytobiorcy wierzyciel podjął względem spadkobierców jakiegokolwiek działania mogące prowadzić do przerwania biegu przedawnienia zgodnie z art. 123 k.c. W rezultacie zdaniem Sądu bieg terminu przedawnienia upłynął niczym nieprzerwany wraz z dniem 27 czerwca 2013 r. Powództwo w niniejszej sprawie zostało natomiast wytoczone w dniu 14 kwietnia 2016 r., a zatem niewątpliwie już po upływie terminu przedawnienia.

Odnosząc się do podniesionej przez pozwanych R. S., M. R. oraz P. S., okoliczności dokonania przez pozwaną R. S. jednej wpłaty na rzecz ww. kredytu w dniu 25 sierpnia 2010 r. wskazać należy, że po pierwsze okoliczność wpłaty i ewentualnego przerwania biegu przedawnienia na skutek ww. wpłaty mogłaby odnieść skutek wyłącznie w stosunku do pozwanej R. S. albowiem jak stanowi art. 372 kc przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników. Po drugie wpłata ta miałaby znaczenie dla przerwania biegu terminu przedawnienia jedynie w sytuacji gdyby z okoliczności sprawy można byłoby uznać, że jej dokonanie stanowiło niewłaściwe uznanie długu.

Stosownie do treści art. 123 § 1 pkt 2 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje.

Sąd zgadza się, że w świetle ugruntowanego poglądu orzecznictwa bieg przedawnienia przerywa również tzw. uznanie niewłaściwe, czyli oświadczenie wiedzy polegające na przyznaniu przez dłużnika faktu zadłużenia wobec wierzyciela

w sposób wyraźny lub dorozumiany, przy czym uznanie nie musi precyzować wysokości długu ani jego podstawy prawnej. Wystarczy, by dłużnik uznał dług co do zasady. Istota uznania sprowadza się bowiem do tego, że dłużnik zapewnia wierzyciela o zamiarze wykonania zobowiązania w związku z czym wierzyciel nie musi już obawiać się upływu przedawnienia i może powstrzymać się z jego dochodzeniem czy egzekucją, pozostając w usprawiedliwionym przekonaniu, że dłużnik świadczenie spełni. Jak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 9 maja 2013 r., II CSK 602/12, "Do uznania roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia może dojść przez każde zachowanie się zobowiązanego, które - nawet jeżeli nie wyraża zamiaru wywołania tego skutku - dowodzi świadomości zobowiązanego istnienia roszczenia i uzasadnia przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość roszczeniu."

Zdaniem Sądu jednorazowa wpłata na poczet długu wynikającego z obowiązku spłaty należności z tytułu zobowiązania kredytowego spadkodawcy nie może być oceniona jako fakt przyznania przez pozwaną, że dług ten istnieje, a zarazem na wolę jego zaspokojenia, tym bardziej, że powód nie powoływał powyższej okoliczności jako uznanie długu przez R. S..

Nawet jednak gdyby uznać przeciwnie to wg. oświadczenia pozwanej wpłata miała miejsce 25 sierpnia 2010 r. a zatem bieg terminu przedawnienia przeciwko pozwanej R. S. skończyłyby się przed dniem wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie tj. z upływem 25 sierpnia 2013 r.

Niezależnie od powyższego zaznaczyć należy, że nawet gdyby nie zgodzić się z poczynionym na potrzeby niniejszej sprawy domniemaniem faktycznym co do dnia rozpoczęcia biegu przedawnienia, to z treści samego pozwu i wyciągu z ksiąg bankowych powoda jednoznacznie wynika, iż powód rozpoczął naliczanie odsetek od całości kapitału kredytu w dniu 1 kwietnia 2011 r. Oznacza to, że powód uznał, że wierzytelność z tytułu kredytu stała się wymagalna najpóźniej z tym właśnie dniem. Oznacza to, że nawet jeśli przyjąć by tę właśnie datę jako faktyczną datę wymagalności roszczenia, to wierzytelność dochodzona przez powoda przedawniłaby się wraz końcem dnia 1 kwietnia 2014 r., czyli nadal ponad dwa lata przed zainicjowaniem niniejszego postępowania sądowego.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, iż niezależnie, czy dochodzone przez powoda roszczenie było całkowicie wymagalne już w chwili śmierci kredytobiorcy, czy w stosunku do R. S. w dniu 10 sierpnia 2010 r. czy też dopiero w dniu 1 kwietnia 2011 r. kiedy powód zaczął naliczać odsetki ustawowe za opóźnienie od całości kapitału kredytu, to i tak bieg przedawnienia upłynął niewątpliwie przed podjęciem przez powoda pierwszej czynności zmierzającej do jego przerwania, tj. przed wytoczeniem pozwu przeciw pozwanym w dniu 14 kwietnia 2016 r.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 720 k.c., art. 922 § 1 k.c. w zw. z art. 1034 § 1 k.c. oraz art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w punktach II, III, IV i V sentencji na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu na dzień wniesienia pozwu). Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Ponieważ niniejszy spór przegrał w całości powód, Sąd zasądził od niego na rzecz każdego z pozwanych zwrot kosztów procesu, na które złożyły się każdorazowo: wynagrodzenie adwokata w kwocie 7.200 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Zaznaczyć należy, że do rozliczenia kosztów w niniejszej sprawie nie można odwołać się do treści art. 105 § 2 k.p.c. Regulacja ta dotyczy bowiem wyłącznie zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi przez stronę przegrywającą. Ma ona zatem zastosowanie jedynie w odniesieniu do sytuacji, w której współuczestnictwo występuje po stronie przegrywającej proces, nie zaś w sytuacji odwrotnej, tj. gdy współuczestnictwo zachodzi po stronie wygrywającej. W takim wypadku zastosowanie mają ogólne zasady o kosztach procesu i każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony (zob. szerz. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., sygn. I CZ 105/12).